

Tom 10/2018, ss. 359-379
ISSN 0860-5637
DOI: 10.19251/rtnp/2018.10(14)
www.rtnp.pwsplock.pl

dr Arkadiusz Meller

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Ciechanowie

ENDECKI HUNGAROFIL – PRZYPADEK KAROLA STEFANA FRYCZA (1910-1942)

**The Hungarophile of National Democracy, the case of Karol
Stefan Frycz (1910-1942)**

Abstract:

The focus of this article is on the attitude to Hungary and Hungarians, assumed by Karol Stefan Frycz, a rather little known representative of the young generation of National Democrats in the interwar period, and one of the leading contributors to a weekly „Myśl Narodowa”. Most of his life, in particular as a student and throughout his working life, he was connected with Mazovia, especially with Warsaw, due to this professional and journalistic activities. He has been portrayed multidimensionally as a man with comprehensive interest in Hungary, including its history as well as political and cultural life of that country. He stipulated that Poles should cooperate with Hungarians in the international arena, opposing the rise of Pan-Germanism in Central and Eastern Europe. He considered both countries to be predestined, for historical and geopolitical reasons, to rebuilt Central Europe. The title character of this paper supported Hungarian revisionism which was expected to establish common land border between Poland and Hungary.

Keywords: Karol Stefan Frycz, Hungary, national camp (of Great Poland), „Myśl Narodowa, Polish and Hungarian mutual relations, Carpathian Ruthenia, Jagiellonian idea.

Abstrakt:

Artykuł koncentruje się na ukazaniu stosunku do Węgier i Węgrów mało znanej postaci młodego pokolenia obozu narodowego okresu międzywojennego, jakim był Karol Stefan Frycz, a który był jedną z wiodących postaci w tygodniku „Myśl Narodowa”. Był on związany przez większość swego życia, zwłaszcza w okresie studenckim oraz w czasie pracy zawodowej i aktywności publicystycznej z Mazowszem, a zwłaszcza z Warszawą.

Ukazano, że bohater artykułu na wielu płaszczyznach (politycznej, historycznej oraz kulturalnej) interesował się Węgrami. Według jego postulatów Węgrzy i Polacy powinni współpracować na arenie międzynarodowej, przeciwstawiając się wzrostowi germanizmu w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Oba państwa, według niego, były ze względów historycznych oraz geopolitycznych predestynowane do przebudowy centralnej Europy. Bohater artykułu wspierał dążenia rewizjonistyczne węgierskie, które miały doprowadzić do powstania wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Słowa kluczowe: Karol Stefan Frycz, Węgry, obóz narodowy, „Myśl Narodowa”, stosunki polsko-węgierskie, Ruś Zakarpacka, idea jagiellońska

Karol Stefan Frycz, w polskich badaniach nad myślą polityczną, nie jest postacią szerzej znaną. Wystarczy tylko wspomnieć, że pierwsza publikacja jemu poświęcona ukazała się w 2012 roku¹, zaś w 2014 roku światło dzienne ujrzęło jego dzieło historyzoficzne pt. *Polska prawdziwa*². Z tego też powodu, zanim przejdziemy do analizy jego stosunku do Węgrów i Węgier, wskazane jest przedstawienie podstawowych faktów biograficznych.

Bohater naszego artykułu urodził się 31 października 1910 roku w Kielcach. Jego ojciec – Stanisław Frycz był sędzią Sądu Najwyższego. Pod koniec lat 20. Karol rozpoczął studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, które ukończył w 1933 roku. W czasie studiów najprawdopodobniej był członkiem Młodzieży Wszechpolskiej, a następnie Stronnictwa Narodowego. Publikował w szeregu periodyków, np. w „Prosto z Mostu”,

¹ Vide: A. Meller, P. Tomaszewski, *Ku „Nowemu Barokowi”*. *Myśl polityczna Karola Stefana Frycza (1910-1942)*. *Wybór źródeł*, Warszawa 2012.

² K. S. Frycz, *Polska prawdziwa*, wstęp i oprac. O. Grott, Kraków 2014.

„Kulturze”, „Tęczy „ABC”, a przede wszystkim od 1936 roku w tygodniku „Myśl Narodowa”³ – który to periodyk pełnił funkcję formacyjną dla endeckich elit – posiadał swoją stałą rubrykę, zatytułowaną „Na widowni”. Po zakończeniu studiów pracował jako aplikant adwokacki, a następnie referent w warszawskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej. W 1939 roku obronił rozprawę doktorską.

W czasie II wojny światowej pracował w Radzie Głównej Opiekuńczej. Ukończył także pierwszą część pracy *Polska prawdziwa*, w której przedstawił swoje historiozoficzne zapatrywania na dzieje Polski. W kwietniu 1942 roku został zesłany do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, gdzie zmarł pod koniec maja 1942 roku⁴.

Dla Karola Stefana Frycza Węgrzy stanowili przykład narodu historycznego, czyli takiego „który swój etos wytwarza na prawach równości z innymi [...] i raz wytworzony etos zachowuje przez cały dalszy ciąg swych dziejów”⁵. Węgrzy wzbudzali wśród endeckiego publicyście zainteresowanie z uwagi na ich wielowiekową historię, tradycję, a przede wszystkim jawili mu się jako obrońcy chrześcijańskiej kultury i cywilizacji. Tym samym okazali się godnymi następcami św. Stefana, który stworzył „z barbarzyńskiej hordy cywilizowany naród”⁶. Naród węgierski nawet w najtragiczniejszych momentach swojej historii – jak na przykład, po bitwie pod Mohaczem w 1526 roku, kiedy to państwo uległo rozbiciu i znalazło się pod panowaniem tureckim – potrafił zachować swoją tożsamość oraz odrębność kulturową, co stanowiło o ich sile⁷.

Endecki publicyście, snując rozważania na temat Węgier i Węgrów, sformułował bardzo interesujące spostrzeżenia o charakterze

³ P. Jastrzębski, „Myśl Narodowa” 1921-1939. Studium politologiczno-prasoznawcze, Warszawa 2012.

⁴ A. Meller, P. Tomaszewski, op. cit., s. 11-15.

⁵ K. S. Frycz, *Naród historyczny*, „Myśl Narodowa” 26 kwietnia 1936, nr 18, s. 275.

⁶ Ibidem, s. 274.

⁷ Ibidem.

historiozoficznym⁸ i geopolitycznym⁹. Biorąc pod uwagę ten ostatni wymiar, zwracał uwagę, że uwarunkowania geograficzne wpłynęły na ukształtowanie się charakteru narodowego Węgrów. Jego zdaniem obszar do osiedlenia, który wybrały ludy ugryjskie był najbardziej spójny z ich azjatyckim i egzotycznym charakterem: „egzotyka Węgier leży w tym, że jest to morze stepów, takich samych, jak bezmierne stepy na Wschodzie i w Azji tylko, że o wiele oczywiście mniejsze, umieszczone w samym środku Europy i ze wszech stron okolone wysokimi górami. Jest to Azja uwięziona w Europie i darowana Europie, a zarazem cały odrębny kosmos, jak każda otoczona wysokimi górami dolina”¹⁰.

Zdaniem Frycza dopiero klęska, jaką zadali Węgom Niemcy w 955 roku, w bitwie nad rzeką Lech, uczyniła z nich lud osiadły i tym samym dołączyli oni do rodziny narodów europejskich. Żadna inna nacja europejska nie posiadała tak wyraźnie określonej daty początkowej swego istnienia jak Węgrzy. W każdym innym przypadku historia skrzętnie skrywała początki każdego narodu, który w przekazach historycznych nagle ujawniał się jako w pełni już uformowany¹¹.

Wśród zainteresowania węgierską historią, bohater naszego artykułu szczególną uwagę koncentrował na początkach państwowości węgierskiej i procesie narodotwórczym. Według endeckiego publicysty tysiąc lat trwał proces przekształcenia koczowniczego plemienia, wywodzącego się z azjatyckich stepów, w naród. Wódz Arpad doprowadził do osiedlenia koczowniczego ludu pośród Słowian. Jednak Węgrzy nadal traktowali nowe miejsce jako bazę wypadową do dalszych wypraw łupieżczych. Dopiero wspomniana wyżej bitwa, nad rzeką Lech, spowodowała, że przeszli do trybu życia osiadłego. Jednak kluczowym elementem narodotwórczym

⁸ Vide: L. Gawor, *Polska myśl historiozoficzna I połowy XX wieku. Analiza wybranych poglądów*, Rzeszów 2005; Idem, *Katastrofizm w polskiej myśli społecznej i filozofii 1918-1939*, Lublin 1999.

⁹ Vide: L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 2015; L. Sykulski, *Geopolityka, czyli pochwała realizmu. Szkice teoriopoznawcze*, Warszawa 2011; K. Doda, *Geopolitics. A very short introduction*, Oxford 2007.

¹⁰ K. S. Frycz, *Charakter narodu węgierskiego*, „Problemy Europy Wschodniej” czerwiec 1939, nr 6, s. 354.

¹¹ Ibidem, s. 354-355.

w wypadku Węgrów stało się przyjęcie chrztu: „Wtedy bowiem, ze znakiem krzyża i zbawczą wodą chrztu przyszła na Węgry cywilizacja łacińska, a z nią ożywcza idea i poczucie własnej misji dziejowej – jedyna siła zdolna stworzyć naród ze szczepu”¹².

Przyjęcie chrztu przez Geję, Karol Stefan Frycz, tłumaczył względami racjonalnymi i pragmatycznymi, tj. przekonaniem księcia, że „epoka wędrówki ludów już się skończyła i, że w Europie jest miejsce jedynie dla ludów osiadłych i chrześcijańskich”¹³. Rolę, nie do przecenienia w procesie ugruntowania chrześcijaństwa wśród Węgrów, odegrała rzekoma córka Mieszka I i Dąbrowki, czyli Adelajda Biała Knegini – żona księcia Gejzy, która według endeckiego publicysty „nawiązała na Węgrzech po raz pierwszy idące odtąd stuleciami, węzły polsko-węgierskie. [...] Dzięki niej, dziki dotychczas dwór węgierski połączył się ze światem europejskich dynastji”¹⁴. Geja, mimo osobistego zaangażowania w przebieg chrystianizacji, „nie miał rzeczy najważniejszej – gorącej wiary w to, co robi, więc dzieło jego, chociaż wielkie i wybitne, pozostało jednak czymś niewykończonym i czekającym na następcę”¹⁵. Tym następcą okazał się być św. Stefan – pierwszy król węgierski i, według Frycza, twórca narodu oraz państwa węgierskiego. Pierwszy koronowany władca węgierski był w przeciwieństwie do swojego ojca autentycznym chrześcijaninem, świadomym ciężących na nim zadań. Jego duchowość została ukształtowana przez dwie osoby, a mianowicie przez św. Wojciecha, od którego miał przyjąć sakrament chrztu świętego oraz bł. Gizelę, która to sprowadziła do Węgier europejskich uczonych – torując tym samym drogę Węgom do pełni cywilizacji łacińskiej. Zdaniem bohatera artykułu Arpadowie na stałe złączyli się z katolicyzmem – czego najdobitniejszym przykładem był fakt, że na przestrzeni trzech stuleci aż 15 osób z tej dynastii zostało

¹² Idem, *Święty Stefan – twórca państwa i narodu*, „Problemy Europy Wschodniej” lipiec-sierpień 1939, nr 7-8, s. 426.

¹³ Ibidem, s. 427.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Ibidem.

świętymi: „w królewskim domu Arpadów cnoty głęboko się zakorzeniły i pielęgnowana świętość stała się poniekąd dziedziczną”¹⁶.

Karol Stefan Frycz argumentował, że błędne było postrzeganie św. Stefana jako wyłącznie bogobożnego władcy, żyjącego jak mnich, gdyż nie wahał się używać swojej władzy w sposób niemal absolutny, lecz czynił to dla zaprowadzenia porządku bożego na ziemi. W tym celu państwo zostało przez pierwszego króla Węgier przekształcone w oręż zbrojny dla Kościoła, wspierając powstawanie administracji kościelnej. Zdaniem endeckiego publicyisty, bez św. Stefana, Węgry nie ugruntowałyby swojej pozycji w Europie. To on wprowadził Węgrów na stałe do świata cywilizacji łacińskiej i to dzięki niemu „wysunięty naprzód i zagrażający Europie bastion Azji stał się jej twierdzą obronną i przez długie wieki osłaniał swymi pierściami wraz z Polską całe chrześcijaństwo i cywilizację”¹⁷. To on nadał formę narodowi węgierskiemu, wprowadzając państwową strukturę administracyjną, zastępując własność zbiorową własnością jednostkową czy też zmieniając system monetarny i sprawiedliwości. Jednym słowem, działalność św. Stefana miała charakter pionierski i przyczyniła się do stworzenia zrębów państwowości węgierskiej. Dziejową zasługą pierwszego króla Węgier stało się organiczne zrośnięcie narodu węgierskiego z katolicyzmem: „Kościół kwitnie na Węgrzech i to państwo, wyznające Boga, zwycięsko odpiera wszystkie burze. Minęło już tysiąc lat, a korona świętego Stefana, wierna sobie i swemu twórcy, jak zawsze jest ozdobą Europy, jej tarczą i czynnikiem twórczego ładu”¹⁸.

Węgierskim bohaterem narodowym, któremu znaczną uwagę w swojej publicystyce poświęcał Karol Stefan Frycz był Franciszek II Rakoczy. Uznawał go za najsłynniejszego oraz największego bohatera narodowego Węgier. Na Węgrzech uchodził on za „rycerza niezłomnego” tak, jak w Polsce Zawisza Czarny. Rakoczy, zdaniem endeckiego publicyisty, był podobny do Tadeusza Kościuszki w swoim idealizmie, bezinteresowności

¹⁶ Ibidem, s. 429.

¹⁷ Ibidem, s. 430.

¹⁸ Ibidem, s. 431.

i wierności ojczyźnie. Tak samo jako Naczelnik był dobroduszny oraz nie miał talentu przy doborze współpracowników. Z losem Franciszka Rakocznego organicznie związała się Polska, gdyż po powrocie z niej, w 1703 roku do swojej ojczyzny, stanął na czele antyhabsburskiego powstania, a po jego upadku schronił się w naszym kraju. Znamienitym rysem charakterologicznym węgierskiego bohatera narodowego był jego żarliwy katolicyzm, utrzymany w duchowości baroku. Wpływ na jego osobowość miało odebranie wykształcenia na uniwersytecie praskim z rąk jezuitów. Jednocześnie był on pierwszym gorliwym katolikiem w swoim rodzie¹⁹. Zdaniem bohatera naszego artykułu Franciszek II Rakoczy „jak żaden może inny, reprezentuje dziesięciowiekową wspólnotę losów słowiańszczyzny z Węgrami”²⁰.

Okresem w historii Węgier, którym Frycz także interesował się był czas Wiosny Ludów. Uważał, że Węgrzy, w czasie swojego narodowowyzwoleńczego powstania, zapisali się chlubnie w historii Europy. Ostatecznie Węgrzy wolność wywalczyli, dzięki biernemu oporowi. Co szczególne, endecki publicysta, za największego Węgra tego okresu uważał hrabiego Istvána Széchenyi'ego – polityka, pisarza, przedsiębiorcę, mecenasa literatury i założyciela Węgierskiej Akademii Nauk. W nim to miał odezwać się duch i rozum narodu węgierskiego. Z kolei znakomity pisarz Mór Jókai de Ásva, którego bohater naszego artykułu, podziwiał i uważał za wzorzec, w swoich powieściach przechował pamięć o wydarzeniach z lat 1848-1849 i tym samym stały się one swoistego rodzaju dokumentami o tamtych zdarzeniach²¹.

Endecki publicysta interesował się nie tylko historią Węgier, ale także ich kulturą. Za najwybitniejszego węgierskiego literata, z racji wieku i zasług, uważał Ferencza Herczega. Z kolei, według Frycza, Ferenc Kőrmenyi swoje uznanie i sławę zawdzięczał zabiegom promocyjnym i licznym tłumaczeniom. Natomiast za jednego z najwybitniejszych węgierskich

¹⁹ Idem, *Franciszek II Rakoczi (1676-1735)*, „Myśl Narodowa” 7 lipca 1935, nr 28, s. 418-420.

²⁰ Idem, s. 419.

²¹ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 22 maja 1938, nr 22, s. 346.

współczesnych pisarzy uważał Ludwika Zilahy'ego. Zwracał uwagę, że pochodził on z komitatu Bihar, z którego wywodziły się największe postacie węgierskiej literatury. Za przełomową pracę Zilahy'ego uznawał powieść, wydaną w 1922 roku, pt. *Śmiertelna wiosna*, w której to uwidocznił się jego późniejszy styl. Zdaniem Karola Stefana Frycza charakterystyczne dla tego autora było zainteresowanie kwestiami i przemianami społecznymi oraz historycznymi, co ukazywało tym samym jego talent publicystyczny uwidoczniiony szczególnie w takich dziełach, jak „Wiatrak o srebrnych skrzydłach”, „Dezerterach”, „Dwóch jeńcach” czy „Biały jeleniu” – najmniej docenionym, a zarazem najdojrzalszym dziele²².

Bohater niniejszego artykułu sformułował katalog cech narodowych Węgrów. I zaliczył do nich przede wszystkim poczucie odrębności, w stosunku do innych nacji europejskich: „bardzo silne poczucie odrębności stanowi rdzeń charakteru węgierskiego i [...] wszystkie pozostałe jego cechy śmiało można uznać za proste pochodne, wynikające z tego poczucia. Sprawia to, że charakter Węgrów jest na wskroś arystokratyczny i to zarówno w tym złym, jak dobrym znaczeniu”²³.

Zdaniem Frycza węgierskie poczucie odrębności było konsekwencją genezy pojawienia się ludów ugrojskich w Europie, która wiązała się z tym, że byli oni najeźdźcami, którzy wtargnęli do środka Europy i w drodze podboju osiedlili się pośród Słowian. Świadomość tego, że Węgrzy zawdzięczają posiadanie swojej ojczyzny agresji, wytworzyła w ich świadomości narodowej, poczucie stałego zagrożenia bytu państwowego. Stąd też wytworzyło się wśród Węgrów przekonanie o nieustannym obowiązku walki o byt narodowy, a sama walka stała się dla nich najwyższym nakazem moralnym²⁴. Fenomen Węgrów polegał na tym, że pomimo liczebnej i kulturalnej przewagi ludów słowiańskich zachowali oni swoją odrębną tożsamość. Znaczna odległość geograficzna względem bratnich

²² Idem, *Ludwik Zilahy*, „Myśl Narodowa” 12 maja 1935, nr 19, s. 295-297.

²³ Idem, *Charakter narodu węgierskiego...*, s. 356.

²⁴ Ibidem, s. 359.

narodów dla Węgrów, czyli Estończyków i Finów powodowała zadrażnienia z ludami słowiańskimi²⁵.

Według endeckiego działacza istotną cechą Węgrów było wyjątkowe poczucie dumny narodowej, które było powiązane z ich alienacją oraz nieufnością w stosunku do innych narodów²⁶: „Węgrzy czują się jak w obłęzonej zewsząd twierdzy, czy na wysepce wśród niezmiernego oceanu, który wciąż w nią bije groźną »dziewiątą« falą. Są czujni i nieufni i miłość własnego kraju łączą zawsze z poczuciem pogardy i niechęci dla obcych, a zwłaszcza sąsiadów”²⁷.

Węgrów odznaczało także przywiązanie do ziemi oraz odpowiedzialność za los państwa²⁸. W przekonaniu Karola Stefana Frycza węgierskimi cechami narodowymi były także lojalność i legalizm: „W tej wprost we krwi narodu leżącej legalności spoczywa wielki sekret zjawiska, że mimo tylu przewrotów i tak tragicznych wydarzeń historii od Mohacsu do Beli Kuna i Trianon, Węgry zachowały nienaruszoną ciągłość swojego prawa. Była to idea, której strzeżono jak talizmanu. Każda nowa ustawa powoływała się zawsze starannie na poprzednią, żadna reforma nie miała niemądrej ambicji burzenia wszystkiego i zaczynania świata od siebie. Tradycja była czymś świętym dla narodu i strzegł on jej, jak oka w głowie”²⁹.

Zdaniem Frycza Węgrzy zasłużenie uchodzili za naród jurystów, a jeżeli zdarzały się w ich historii bunty, to były one skierowane wyłącznie przeciwko obcym władcom, którzy łamali węgierskie prawo³⁰. Przywódcom powstań nie przyświecał cel własnego wywyższenia, lecz chodziło im „o niepodległość Węgier wyrażającą się w węgierskim prawie”³¹.

Kolejnymi cechami narodowymi Węgrów, zdaniem bohatera artykułu, były energia i wytrwałość w dążeniu do celu przeradzająca się

²⁵ Ibidem, s. 355-356

²⁶ Ibidem, s. 356-357.

²⁷ Ibidem, s. 360.

²⁸ Ibidem, s. 357.

²⁹ Ibidem, s. 358.

³⁰ Ibidem, s. 357.

³¹ Ibidem, s. 358.

niekiedy w upór³². Ponadto Węgrów odznaczała: wierność, odwaga, solidarność oraz męstwo³³.

Stosunek Karola Stefana Frycza do Węgier był warunkowany przez jego ocenę idei jagiellońskiej³⁴. Miała ona nawiązywać do historycznego okresu, kiedy to Polską, Czechami i Węgrami rządziła jedna dynastia, tj. Jagiellonów. Zdaniem endeckiego publicysty spoiwem łączącym te trzy nacje i państwa była: dobrowolność, równość formalna „z zaznaczonym wprawdzie prymatem Polski”³⁵, a także przekonanie o realizacji wspólnej misji historycznej, jaką było pełnienie funkcji przedmurza chrześcijańskiej Europy przed cywilizacją islamską oraz stawianie oporu zagrożeniom płynącym ze strony germanizmu³⁶.

Co oryginalne – Karol Stefan Frycz – w przeciwieństwie do większości narodowców, uważał, że twórcami wielkości Polski nie byli Piastowie, którzy stworzyli podwaliny pod państwowość oraz uformowali naród polski. Zaś to Jagiellonowie byli kreatorami wielkości oraz mocarstwowości Polski, gdyż zerwali z partykularyzmem etnicznym na rzecz uniwersalizmu³⁷.

Dla młodego endeckiego intelektualisty reprezentatywną egzemplifikacją ponadetnicznego myślenia geopolitycznego Jagiellonów, w którym ważną rolę odgrywali Węgrzy, była bitwa pod Warną. Karol Stefan Frycz w swoich rozważaniach, poczynionych przy okazji uroczystości odsłonięcia w Warnie w 1935 roku pomnika-mauzoleum Władysława III Warneńczyka, w którym uczestniczył car Bułgarii Borys III, dowodził, że bitwa warneńska stanowiła dla Polaków powód do dumy narodowej. Mimo tego,

³² Ibidem, s. 359.

³³ Ibidem, s. 359-360.

³⁴ Vide: M. Mackiewicz, *Uwagi nad ideą jagiellońską w historiografii polskiej przelomu XIX i XX wieku*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2014, nr 2, s. 9-23; W. Kamieniecki, *Ponad zgiełkiem walk narodowościowych. Idea jagiellońska*, Warszawa 1929; O. Halecki, *Idea jagiellońska*, Lwów 1937; K. Grygajtis, *Idea jagiellońska i jej krytyka*, „Sprawy Polityczne” 2001, nr 6, s. 35-47; W. Konopczyński, *Umarli mówią (szkice historyczno-polityczne)*, Poznań 1929, s. 77-78, 82-83, 86.

³⁵ K. S. Frycz, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 27 listopada 1938, nr 51, s. 789.

³⁶ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 19 marca 1939, nr 12, s. 185.

³⁷ Idem, *Warneńskie nauki*, „Myśl Narodowa” 11 sierpnia 1935, nr 33, s. 504.

że bitwa z 1444 roku z militarne go punktu widzenia była klęską, to z perspektywy czasu okazała się tryumfem i posiadała wymiar europejski, gdyż zaangażowane w nią były liczne narody Europy Środkowo-Wschodniej. Wówczas to Polska zaprezentowała się jako poważny gracz polityczny, który był zdolny decydować o losach Europy. Polska czasów Warneńczyka, według Frycza, stanęła przed strategicznym dylematem wyboru dalszej drogi rozwoju. Z jednej strony byłaby to kontynuacja tradycji piastowskiej, czyli obrona i umacnianie etnicznych granic, tj. reprezentowanie wąskiego, polocentrycznego punktu widzenia³⁸. Alternatywną drogą, którą wybrał Warneńczyk, było scalenie polskiej racji stanu z cywilizacją łańciuską, w której „Polska występuje [...] jako puklerz chrześcijaństwa”³⁹.

Okres sprawowania władzy przez Jagiellonów to dla Frycza czas, gdy na obszarze Europy Środkowej wyrugowane zostały wpływy niemieckie, a poszczególne narody tego regionu przeżywały polityczny i kulturalny rozkwit, a wpływy polskie na ościenne państwa, przy zachowaniu ich równości, były największe⁴⁰.

Sanacyjne władze i osoby odpowiedzialne za kreowanie polityki zagranicznej, zdaniem Frycza, stanęły przed podobnymi dylematami, co Władysław Warneńczyk. Jak dowodził w 1935 roku, idea jagiellońska zachowała aktualność i miała stanowić wytyczną dla projektowania polskiej polityki zagranicznej: „Ta Jagiellońska myśl jest istotnym testamentem dla nas, – wielka Polska musi służyć i sobie i światu – w tem jej wielkość, że ona będzie czemś dla świata. Ład, jaki w nowej epoce chcemy dać Polsce, musi być ładem dla świata, musi mieć wolę i ambicję odnowienia tego świata, stania się rzeczywistą wartością dla naszej cywilizacji. Nasza myśl, to nie może być tylko myśl o własnym podwórku, ale o ludzkości rozumianej w polski i katolicki sposób – to droga naszej wielkości i naszej chwały”⁴¹. To idea jagiellońska miała wyznaczać wektory polskiej dyplomacji, która powinna przejść drogę od bieżącego rozwiązywania pojawiających się

³⁸ Idem, s. 504-505.

³⁹ Idem, s. 505.

⁴⁰ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 27 listopada 1938, nr 51, s. 789.

⁴¹ Idem, *Warneńskie nauki...*, s. 505.

problemów do wyznaczania wielkich i strategicznych celów o charakterze ponadregionalnym.

Karol Stefan Frycz, jak większość formacji endeckiej młodego pokolenia, był przekonany o zbliżającym się przełomie politycznym w Europie, polegającym na odrodzeniu narodów europejskich, a którego pierwszym zwiastunem był włoski faszyzm⁴². Na tym tle rysowała się rola Polski, która miała wkroczyć w nowy, decydujący moment swoich dziejów. Po 20 latach budowy zrębów państwowości, polską powinnością dziejową było prowadzenie polityki mocarstwowej, która najlepiej wyrażała się w idei jagiellońskiej⁴³.

Frycz uważał, że w dobie przebudowy europejskiego systemu bezpieczeństwa i tworzenia się nowych sojuszy politycznych Polska nie miała innego wyjścia, jak zrealizowanie wskazań idei jagiellońskiej i dążenie przez polską dyplomację do uzyskania możliwie jak najdłużej wspólnej granicy z Węgrami⁴⁴. Za najważniejszą z bieżących spraw, z zakresu polityki międzynarodowej, Frycz uważał określenie stosunku Polski do pretensji terytorialnych Węgier i zastąpienia Małej Ententy nowym sojuszem regionalnym. Polski rząd powinien popierać żądania Węgrów i wspierać ich w dążeniach do inkorporacji terenów czechosłowackich, gdzie zwartą masą zamieszkiwali Węgrzy, czyli przede wszystkim Rusi Zakarpackiej⁴⁵.

Powyższe deklaracje podważały trwałość traktatu wersalskiego, którego obrońcami byli w zdecydowanej większości przedstawiciele obozu narodowego. Z tego stanowiska wyłamywał się Karol Stefan Frycz, który uważał, że w interesie Polski była rewizja traktatu wersalskiego, stojącego w sprzeczności z polską racją stanu. Zauważał, że Polska znajdowała się w ambiwalentnej sytuacji, gdyż z jednej strony to dzięki Wersalowi zawdzięczała swoją niepodległość. Zaś z drugiej strony, poprzez traktat z 1919 roku powstał w Europie Środkowej system skierowany przeciwko Polsce, w wyniku którego państwo polskie pozostawało skłócone

⁴² Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 22 maja 1938, nr 22, s. 346.

⁴³ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678.

⁴⁴ Idem, *Węgry a Polska*, „Myśl Narodowa” 6 listopada 1938, nr 48, s. 734.

⁴⁵ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678.

ze swoimi sąsiadami⁴⁶. Jego zdaniem ład wersalski wepchnął nasz kraj w rolę obrońcy tego systemu i tym samym doprowadziło to do sytuacji konfliktogennej z Węgrami i podważenia dobrych, tradycyjnych relacji polsko-węgierskich⁴⁷. Zdaniem Frycza państwem, które zostało najbardziej niesprawiedliwie potraktowane przez system wersalski, a konkretnie przez traktat w Trianon⁴⁸, były Węgry, które zostały „nieładzko okrojone”⁴⁹.

Frycz postulował rozpoczęcie działań, przez polską dyplomację, skierowanych na uzyskanie przez Polskę dominującej pozycji w regionie Międzymorza⁵⁰, gdyż teren ten stał się obszarem wpływów niemieckich⁵¹. Aby te wpływy wyrugować i doprowadzić do urzeczywistnienia idei jagiellońskiej należało wzmocnić Węgry. Umocnienie międzynarodowej pozycji Niemiec, które nastąpiło po układzie monachijskim spowodowało, że Warszawa razem z Rzymem stała się naturalnym sojusznikiem Budapesztu, a naczelnym celem polskiej polityki zagranicznej powinno być doprowadzenie do wybicia Węgrów z orbity wpływów niemieckich⁵².

Karol Stefan Frycz uważał, że układ monachijski ostatecznie pogrzebał dawny porządek wersalski i na jego ruinach Niemcy rozpoczęły budowę nowego systemu. Rozbiór Czechosłowacji doprowadził do tego, że Niemcy wraz z Austrią stały się największymi potęgami na kontynencie europejskim⁵³. Zdaniem Frycza wzmocnienie Niemiec w Monachium jednocześnie ukazało słabość dotychczasowej polityki Francji na obszarze

⁴⁶ Idem, *Węgry a Polska...*, s. 733-734.

⁴⁷ Ibidem, s. 734.

⁴⁸ Vide: A. Lubocki, *Traktat w Trianon – krzywda narodu węgierskiego. Zarys problemu*, „Zeszyty Naukowego Koła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, nr 1, s. 112-128.

⁴⁹ K. S. Frycz, *Węgry a Polska...*, s. 734.

⁵⁰ Vide: *Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. E. Znamierowska-Rakk, Warszawa 2016; P. Cieplucha, *Prometeizm i koncepcja międzymorza w praktyce polityczno-prawnej oraz dyplomacji II RP*, „Studia Prawo-Ekonomiczne” 2014, t. XCIII, s. 39-52; P. Okulewicz, *Koncepcja Międzymorza w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918-1926*, Poznań 2001; M. J. Chodakiewicz, *Międzymorze*, Warszawa 2016.

⁵¹ K. S. Frycz, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678.

⁵² Ibidem.

⁵³ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 27 listopada 1938, nr 51, s. 789; Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678.

Europy Środkowo-Wschodniej, która poprzez swoje wpływy zdominowała Małą Ententę⁵⁴.

Polska, odwołując się do idei jagiellońskiej, miała stanąć na czele państw, które tak, jak dawniej powstrzymywały rozwój islamu, tak teraz powstrzymają rosnącą falę germanizmu, opartego na „materialistycznej mistyce krwi i rasy”⁵⁵. Zdaniem Frycza konieczność dziejowa sprawiała, że po układzie monachijskim, który wytworzył w regionie stan chaosu⁵⁶ i doprowadził do ruiny Małą Ententą, musiał powstać nowy blok sojuszy, w którym wiodąca rola przypadnie Polsce. Trzon nowego porządku w Europie Środkowej miały stanowić: Polska, Rumunia⁵⁷, z którą to Polska posiadała najlepsze relacje spośród wszystkich państw regionu oraz Węgry⁵⁸. Polska w tym nowym systemie powinna, zamiast Czechosłowacji, odgrywać rolę centralną⁵⁹. I to polska dyplomacja miała zainicjować działania, mające na celu zawarcie układu o mniejszościach narodowych, układu gospodarczego i ogólnego paktu wzajemnych gwarancji między wyżej wymienionymi państwami⁶⁰.

Wzmocnienie Węgier poprzez sprzyjanie ich roszczeniom terytorialnym miało odbyć się kosztem Czechosłowacji. Według Frycza, który w tej ocenie nie był odosobniony w obozie narodowym⁶¹, Czechosłowacja była państwem rządzonym przez masonów, które poprzez traktat wersalski uzyskało wiodącą rolę w regionie⁶².

⁵⁴ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678; Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 27 listopada 1938, nr 51, s. 789.

⁵⁵ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 27 listopada 1938, nr 51, s. 789.

⁵⁶ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678.

⁵⁷ Zob. A. Meller, *Rumuński nacjonalizm w opinii polskich narodowców w II połowie lat trzydziestych XX wieku*, „Pro Fide Rege et Lege” 2011, nr 1, s. 131-140.

⁵⁸ K. S. Frycz, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678.

⁵⁹ Ibidem.

⁶⁰ Idem, s. 679.

⁶¹ Vide: M. Białokur, *Czesi i Polacy w publicystyce prasowej obozu narodowo-demokratycznego na przełomie XIX i XX wieku [w:] Narodowa Demokracja XIX-XXI wiek. Koncepcje – Ludzie – Działalność*, red. T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin 2008, s. 159-175; Tenże, *Spoglądając na południe. Szkice z historii stosunków polsko-czeskich w XX wieku w historiografii i myśli politycznej obozu narodowego*, Opole 2013.

⁶² K. S. Frycz, *Węgry a Polska...*, s. 734.

Endecki publicysta na zasadzie dychotomii przeciwstawiał Czechosłowacji Węgry, które nigdy, chociażby ze względów geograficznych, miały nie popaść w uzależnienie od wpływów niemieckich. Ponadto Węgrzy stanowili dla Polaków najbliższy na świecie naród. Sojusz polsko-węgierski miał stać się kamieniem węgielnym odbudowy potęgi słowiańszczyzny, która powinna postawić tamę wpływom niemieckim. Karol Stefan Frycz opowiadał się za uzyskaniem przez Węgrów Rusi Zakarpackiej⁶³ – jak pisał w listopadzie 1938 roku: „To, żeby Ruś Zakarpacka dostała się Węgrom, jest w gruncie rzeczy najważniejsze, dla przyszłej budowy Europy. Pozostałe ich rewindykacje są już o wiele bardziej mniej ważne i zasadnicze”⁶⁴, gdyż tylko w ten sposób zneutralizowane zostaną niemieckie wpływy na irredentystyczne postawy Ukraińców⁶⁵.

Mimo że Frycz – w przeciwieństwie do Jędrzeja Giertycha, który domagał się od rządu polskiego przeciwstawienie się roszczeniom niemieckich wobec Czechosłowacji i przewidywał nawet możliwość utworzenia ochotniczego legionu polskiego, mającego przyjść z odsieczą państwu czechosłowackiemu⁶⁶ – popierał zajęcie przez Polskę Zaolzia⁶⁷, a fakt ten oznaczał rozmontowanie ładu wersalskiego w Europie Środkowej⁶⁸, to jednak większe dla niego znaczenia miały dobre relacje polsko-węgierskie: „Ten nowy, a tak stary sąsiad za Karpatami w aspekcie dziejów więcej wart dla nas od koksu i hut Zaolzia”⁶⁹.

Frycz przewidywał, że potencjalnie najslabszym punktem nowego ładu w Europie Środkowej była kwestia mniejszości węgierskiej w Rumunii. Z krajem tym Polska posiadała bardzo dobre relacje, w których nie było punktów zapalnych. Inaczej miała się sytuacja z Węgrami

⁶³ Vide: D. Dąbrowski, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938-1939*, Toruń 2007; W. Balogh-Beéry, *Problem Rusi Podkarpackiej*, tłum. H. Targ, Warszawa 1939.

⁶⁴ K. S. Frycz, *Węgry a Polska...*, s. 734.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Vide: J. Giertych, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiętnikarska*, Londyn 1987, s. 73-80.

⁶⁷ Zob. J. Ledwoch, *Zaolzie 1938*, Warszawa 2016.

⁶⁸ K. S. Frycz, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678.

⁶⁹ Idem, *Węgry a Polska...*, s. 734.

Siedmiogrodzkimi. Zdaniem Frycza Polska była predestynowana do pełnienia roli mediatora, pomiędzy Węgrami a Rumunami, w kwestii stworzenia autonomii dla ludności seklerskiej⁷⁰.

Endecki publicysta z entuzjazmem przyjął informację o utworzeniu 24 maja 1939 roku na Uniwersytecie Peszteńskim Instytutu Polskiego⁷¹, który zresztą odwiedził. Szefem Instytutu został Zbigniew Załęski, prowadzący lektorat z języka polskiego i wykłady z literatury polskiej. Frycz był przekonany, że promowanie polskiej kultury wśród Węgrów było działaniem sprzyjającym wytwarzaniu się dobrych relacji między obu narodami i służyło lepszemu wzajemnemu zrozumieniu⁷².

Karol Stefan Frycz wiązał duże nadzieje z posiadaniem przez Polskę wspólnej granicy z Węgrami, do tego stopnia, że należał do Komitetu Prasowego Walki o Granicę Polsko-Węgierską, którego członkami byli także: Stanisław Piasecki, Julian Babiński, Olgierd Szpakowski, Wojciech Zaleski, Aleksander Bocheński. Na zebraniu Komitetu, w listopadzie 1938 roku, w warszawskiej Sali Techników wygłosił referat pt. „Polska armia na Ruś!”⁷³. Istnienie granicy polsko-węgierskiej miało przyczynić się do wygaśnięcia konfliktu z Czechosłowacją, gdyż państwo to, pozbawione ambicji przewodzenia Europie Środkowej i rozgrywania sytuacji w krajach naddunajskich, nie stanowiło dla Polski zagrożenia⁷⁴.

W marcu 1939 roku Polska i Węgry uzyskały wspólną granicę, czyli spełniło się to, czego w swoich wystąpieniach tak usilnie domagał się Karol Stefan Frycz. Nie oznaczało to wszakże rozwiązania wszystkich problemów. W lipcu 1939 roku oceniał, że mimo wspólnej granicy, o którą przecież tak zabiegał w swoich artykułach prasowych, powstania Instytutu Polskiego w Budapeszcie oraz bogatych tradycji wzajemnej współpracy,

⁷⁰ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678.

⁷¹ Vide: K. Woźniakowski, *Instytut Polski w Budapeszcie: działalność kulturalno-oświatowa, naukowa i wydawnicza w latach 1939-1944*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2009, t. VII, f. 68, s. 112-147.

⁷² K. S. Frycz, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 2 lipca 1939, nr 28, s. 422.

⁷³ *Głosy. Polska armia na Ruś!*, „Myśl Narodowa” 27 listopada 1938, nr 51, s. 790.

⁷⁴ K. S. Frycz, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44, s. 678.

w obecnych Węgrzech dominowała postawa proniemiecka i ostentacyjnie manifestowana była przyjaźń węgiersko-niemiecka. Podczas pobytu na Węgrzech zaobserwował osłabienie sympatii węgiersko-polskich, które traktował w kategoriach sukcesu niemieckiej propagandy. Uważał, że powstanie granicy polsko-węgierskiej nastąpiło o pół roku za późno⁷⁵. Z goryczą pisał: „Ta zaś granica najdowodniej wykazuje, że marzenia na ogół są inne od rzeczywistości i że nie znając dobrze swego partnera, rozczarować się bardzo łatwo. Cała Polska, jak długa i szeroka, z rzadką jednomyślnością tej granicy pragnęła i gotowa była nawet walczyć o nią. A dziś, gdy wreszcie przyszyła, co prawda o całe pół roku za późno – wydaje się jakby bezużyteczną, czy w każdym razie nijaką”⁷⁶. Przyznając się do błędnej oceny sytuacji międzynarodowej w Europie Środkowej, w przededniu wybuchu II wojny światowej, dokonał częściowej rewizji swoich poglądów, stwierdzając, że: „W sądzie bowiem Europy Środkowej popełniamy zasadniczy błąd, że na jej narody patrzymy wyłącznie przez pryzmat podobieństwa do nas i sądząc tylko po sobie. Tymczasem wszystkie te narody, nie wyłączając nawet Węgrów, są najzupełniej od nas inne, bo są słabe liczebnie i tę słabość swoją dotkliwie odczuwają. Sławna historia nie może mieć takiej wyraźnej wymowy dla kogoś, kto realnie nie czuje się na siłach wstąpić jej podjąć. My możemy się czuć mocarstwem i marzyć o odrodzeniu chwalebego spadku Chrobrych i Jagiellonów, bo jest nas przeszło trzydzieści milionów i mimo trudnych do obrony granic nie mamy geograficznie trudnego położenia. Dla Węgrów ich wielkie tradycje andegaweńskie muszą się wydawać czemś już historycznie martwym, skoro jest ich wszystkiego zaledwie dziesięć milionów, a i tę garstkę kleszcze niemieckie osaczają aż z trzech stron”⁷⁷.

Bohater naszego artykułu, jak to staraliśmy się wykazać, był zwolennikiem porozumienia oraz kooperacji Polski i Węgier na arenie międzynarodowej.

⁷⁵ Idem, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 2 lipca 1939, nr 28, s. 422.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ Ibidem.

Motywował to zarówno względami historycznymi, to jest wielowiekowymi tradycjami dobrosąsiedzkiej współpracy oraz względami geopolitycznymi. Współpraca owa wpisywała się w ideę jagiellońską, której Karol Stefan Frycz, w przeciwieństwie do większości publicystów związanych z obozem narodowym, był admiratorem. W przekonaniu Frycza narody – polski i węgierski – miały odegrać kluczową rolę w procesie przebudowy systemu bezpieczeństwa w regionie Europy Środkowo-Wschodniej. Owa przebudowa miała doprowadzić do utworzenia bloku równoprawnych państw, które mogły przeciwstawić się zagrożeniu germańskiemu na tym obszarze. Z tychże przesłanek brały się deklaracje Frycza o konieczności wspierania, przez rząd polski, wszelkich działań mających na celu wyrównanie krzywd wyrządzonych Węgrom przez traktat w Trianon. Dlatego też zaangażował się w działalność na rzecz utworzenia wspólnej granicy polsko-węgierskiej oraz wspierał węgierski rewizjonizm, ukierunkowany na inkorporację Rusi Zakarpackiej. Tym większe było jego rozgoryczenie, gdy po osiągnięciu tego celu nastąpiło zbliżenie węgiersko-niemieckie.

Zainteresowanie Karola Stefana Frycza węgierską polityką, ale także kulturą i historią oraz głoszone przez niego poglądy, które wyłamywały się z endeckich paradygmatów, powodują, że był on oryginalnym publicystą, stanowiąc tym samym przykład, że w międzywojennym obozie narodowym znajdowało się miejsce na szereg indywidualności, reprezentujących odmienne stanowiska od ogólnie przyjętych schematów.

Bibliografia

- Balogh-Beéry László, *Problem Rusi Podkarpackiej*, tłum. H. Targ, Warszawa, 1939.
- Białokur Marek, *Czesi i Polacy w publicystyce prasowej obozu narodo-demokratycznego na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Narodowa Demokracja XIX-XXI wiek. Koncepcje – Ludzie – Działalność*, red T. Sikorski, A. Wątor, Szczecin, 2008.

- Białokur Marek, *Spoglądając na południe. Szkice z historii stosunków polsko-czeskich w XX wieku w historiografii i myśli politycznej obozu narodowego*, Opole 2013.
- Chodakiewicz Marek Jan, *Międzymorze*, Warszawa 2016.
- Cieplucha Piotr, *Prometeizm i koncepcja międzymorza w praktyce polityczno-prawnej oraz dyplomacji II RP*, „Studia Prawo-Ekonomiczne” 2014, t. XCIII, s. 39-52.
- Dąbrowski Dariusz, *Rzeczpospolita Polska wobec kwestii Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) 1938-1939*, Toruń 2007.
- Dodds Klaus, *Geopolitics. A very short introduction*, Oxford 2007.
- Frycz Karol Stefan, *Charakter narodu węgierskiego*, „Problemy Europy Wschodniej” czerwiec 1939, nr 6.
- Frycz Karol Stefan, *Franciszek II Rakoczi (1676-1735)*, „Myśl Narodowa” 7 lipca 1935, nr 28.
- Frycz Karol Stefan, *Ludwik Zilahy*, „Myśl Narodowa” 12 maja 1935, nr 19.
- Frycz Karol Stefan, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 19 marca 1939, nr 12.
- Frycz Karol Stefan, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 22 maja 1938, nr 22.
- Frycz Karol Stefan, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 2 lipca 1939, nr 28.
- Frycz Karol Stefan, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 9 października 1938, nr 44.
- Frycz Karol Stefan, *Na widowni*, „Myśl Narodowa” 27 listopada 1938, nr 51.
- Frycz Karol Stefan, *Naród historyczny*, „Myśl Narodowa” 26 kwietnia 1936, nr 18.
- Frycz Karol Stefan, *Polska prawdziwa*, wstęp i oprac. O. Grott, Kraków 2014.
- Frycz Karol Stefan, *Święty Stefan – twórca państwa i narodu*, „Problemy Europy Wschodniej” lipiec-sierpień 1939, nr 7-8.
- Frycz Karol Stefan, *Warneńskie nauki*, „Myśl Narodowa” 11 sierpnia 1935, nr 33.
- Frycz Karol Stefan, *Węgry a Polska*, „Myśl Narodowa” 6 listopada 1938, nr 48.

- Gawor Leszek, *Katastrofizm w polskiej myśli społecznej i filozofii 1918-1939*, Lublin 1999.
- Gawor Leszek, *Polska myśl historyzoficzna I połowy XX wieku. Analiza wybranych poglądów*, Rzeszów 2005.
- Giertych Jędrzej, *Stronnictwo Narodowe a kryzys dziejowy 1938 roku. Relacja pamiętnikarska*, Londyn 1987.
- Głosy. *Polska armia na Ruś!*, „Myśl Narodowa” 27 listopada 1938, nr 51.
- Grygajtis Krzysztof, *Idea jagiellońska i jej krytyka*, „Sprawy Polityczne” 2001, nr 6.
- Halecki Oskar, *Idea jagiellońska*, Lwów 1937.
- Jastrzębski Przemysław, *„Myśl Narodowa” 1921-1939. Studium politologiczno-prasoznawcze*, Warszawa 2012.
- Kamieniecki Witold, *Ponad zgiełkiem walk narodowościowych. Idea jagiellońska*, Warszawa 1929.
- Konopczyński Władysław, *Umarli mówią (szkice historyczno-polityczne)*, Poznań 1929.
- Ledwoch Janusz, *Zaolzie 1938*, Warszawa 2016.
- Lubocki Adam, *Traktat w Trianon – krzywda narodu węgierskiego. Zarys problemu*, „Zeszyty Naukowego Koła Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2016, nr 1.
- Mackiewicz Marta, *Uwagi nad ideą jagiellońską w historiografii polskiej przelomu XIX i XX wieku*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2014, t. 3, nr 2.
- Meller Arkadiusz, *Rumuński nacjonalizm w opinii polskich narodowców w II połowie lat trzydziestych XX wieku*, „Pro Fide Rege et Lege” 2011, nr 1.
- Meller Arkadiusz, Tomaszewski Patryk, *Ku „Nowemu Barokowi”. Myśl polityczna Karola Stefana Frycza (1910-1942). Wybór źródeł*, Warszawa 2012.
- Międzymorze. Nadzieje i ograniczenia w polityce II Rzeczypospolitej*, red. nauk. Elżbieta Znamierowska-Rakk, Warszawa, 2016.
- Moczulski Leszek, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa 2015.

Okulewicz Piotr, *Koncepcja Międzymorza w myśli i praktyce politycznej obozu Józefa Piłsudskiego w latach 1918-1926*, Poznań 2001.

Sykulski Leszek, *Geopolityka, czyli pochwała realizmu. Szkice teoriopoznawcze*, Warszawa 2011.

Woźniakowski Krzysztof, *Instytut Polski w Budapeszcie: działalność kulturalno-oświatowa, naukowa i wydawnicza w latach 1939-1944*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2009, t. VII, f. 68.